

Hanna Wojtczak

Benedykt Hesse — przedstawiciel naukowego środowiska krakowskiego w pierwszej połowie XV wieku

Słowa klucze: Benedykt Hesse, szkoła krakowska, burydanizm, nowożytnie przyrodznanstwo, *via communis*

Intelektualny obraz uniwersytetu krakowskiego na początku XV wieku

O szybkim rozwoju reaktywowanego w 1400 roku Uniwersytetu Krakowskiego zdecydowało kilka czynników, a mianowicie: dobrze wykształcona na zagranicznych uniwersytetach polska kadra profesorska; mocne zaangażowanie królów polskich Jadwigi i Władysława Jagiełłów oraz profesorów w kształtowanie oblicza uniwersytetu; program *artes liberales* akcentujący wagę studiów przyrodniczych; burydanizm, który zapoczątkował rozwój nowożytnego przyrodznanstwa i humanizmu; także przywiezione z zagranicy podręczniki, które stanowiły pierwsze zaplecze naukowe uniwersytetu.

Wywodząca się z Uniwersytetu Praskiego polska kadra profesorska od samego początku aktywnie uczestniczyła w organizowaniu ży-

cia intelektualnego Uniwersytetu Krakowskiego, wyznaczając mu zasadnicze cele — przede wszystkim nauczanie i służbę królowi, społeczeństwu oraz Kościołowi, włączenie uczelni w nurt życia umysłowego Europy, a także dbałość o pełny rozwój człowieka dzięki harmonijnemu rozwijaniu kultury umysłowej i moralności¹. Znalazło to wyraz w mowie inauguracyjnej² rektora Uniwersytetu Krakowskiego Stanisława ze Skarbimierza, w której nakreślił on daleko sięgny program naukowy odnowionej uczelni, akcentując przede wszystkim jej międzynarodowy charakter³. Rektor podkreślił doniosłe znaczenie teologii — podającej zasady wiary i ładu moralnego w społeczeństwie; prawa — jako wiedzy uniwersalnej, najbardziej dostępnej i służącej celom użytecznym⁴; oraz *artes liberales*, które wraz

¹ „Dlatego zaiste za zrządzeniem Najwyższej potęgi rozlicznych ziem dostąpiliśmy panowania i królestwa polskiego otrzymaliśmy koronę, abyśmy je blaskiem uczonych osób oświecili, ich naukami jego niedostatki i cienie usunęli i z innymi krajami je zrównali [...]. Teżże szkole powszechnej, którąśmy ku ozdobie naszej świętej korony polskiej w rzeszonym mieście Krakowie wskrzesić postanowili, pragnąc usilnie rozwój szczęśliwy zapewnić i oddalonych krain mieszkańców do przybywania do niej zachęcić [...]. Nie wątpiąc, że to poddanym rzeszonego królestwa i ziem naszych zbawienny pożytek przyniesie [...], postanowiliśmy w mieście naszym Krakowie miejsce, w którym by szkoła powszechna w każdym dozwolonym wydziale kwitnęła, mianowicie w teologii, tj. w Piśmie Świętym, w prawie kanonicznym i rzymskim, w fizyce i sztukach wyzwolonych, wyznaczyć”. Vladislaus rex Poloniae: *Universitatem Studii Generalis Cracoviae in domo olim Stephani Panchirz instaurat*, Cracoviae, anno 1400, die 26 mensis Julii. W: *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis* [...]. Pars 1. Ed. Żegota Pauli. Cracoviae 1870; *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*. Tłum. S. Krzyżanowski. „Rocznik Krakowski” 1900, T. 4, s. 106. Por. także: M. Markowski: *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397—1525*. Kraków 1996, s. 74—80; Idem: *Złoty wiek 1397—1500*. W: *Wydział Teologiczny w Krakowie 1397—1997*. Red. S. Piech. Kraków 1997, s. 40—42.

² J. Domański: *Wiek XIII—XV*. W: *Zarys dziejów filozofii w Polsce*. Red. Z. Ogónowski. Warszawa 1989, s. 41.

³ „Podnieście oczy, a patrzcie na dom, gdzie się zebrali magistrowie różnych narodów, jednym tylko węzłem miłości bliźniego złączeni”. Stanisław ze Skarbimierza: *Mowa inauguracyjna*. Przełożył i wydał M. Wiszniewski. W: *Historia literatury polskiej*. T. 4. Kraków 1842, s. 251.

⁴ „Cudowną jest nauką prawo kanoniczne, a to dla swej głębokości, bo co w Piśmie Świętym tu i ówdzie jest rozproszone, to fakultet kanoniczny zgłębiając się, jasno wyklada [...]. Cudowną jest nauką dla powszechności swej, bo w niej zawarte są zdania filozofów, słowa świętych pańskich, wyrazy poetów, powody prawników, przyczyny artystów, tak iż tu mylnie znajdzie się w treści wszystko, czego się skądkolwiek dowiedział... Cudowna jest ta nauka pożyteczna i chwalebna, bo zawiera w sobie trivium i quadrivium; obejmuje bowiem ortografię, etymologię [...], używa ekonomiki, która nakłania i zakazuje drugiemu źle czynić, zawiera politykę, która uczy każdemu oddać to, co sprawiedliwość nakazuje, uczy geometryi i arytmetyki i wiele innych”. Ibidem, s. 248.

z filozofią, wedle jego słów, „przyczyniają splendoru Kościołowi i pożytku państwu”⁵. Nawiązał on tym samym do programu królewskich mecenasów Wszechnicy Krakowskiej — jej założyciela Kazimierza Wielkiego, dla którego głównym celem powołania uniwersytetu była współpraca uczonych z władcą dla dobra polskiego społeczeństwa, oraz odnowicieli uczelni — Jadwigi i Władysława Jagiełłów, którzy w reaktywowanej instytucji widzieli przede wszystkim rękojmię świetności swego państwa, podkreślając rolę, jaką mają w nim do odegrania uczeni.

Szczególne zadanie w realizacji wymienionych celów przypadało wydziałowi *artes liberales*, który miał zapewnić wykształcenie ogólne, przygotowujące młodzież zarówno do dalszych studiów, jak i do działalności pozauniwersyteckiej. Charakter owego wykształcenia dobrze oddaje pierwszy program Wydziału Sztuk, w którym widoczne są wyraźne preferencje dla logiki, etyki oraz filozofii przyrody. W tych też dziedzinach najmocniej ujawnił się wpływ burydanizmu, który od początku działalności reaktywowanego Uniwersytetu aż do połowy XV wieku ukierunkowywał całość uprawianej tu filozofii.

Burydanizm sprowadzony został do Krakowa już około 1390 roku przez polskich mistrzów i studentów z Uniwersytetu Praskiego — prężnego ośrodka naukowego, którego doktrynalne oblicze przy końcu XIV i XV wieku było bardzo zróżnicowane — od skrajnego nominalizmu, przez jego formy umiarkowane, aż do skrajnego realizmu. Wybór tej orientacji filozoficznej w Uniwersytecie Krakowskim miał dla Polski dodatkowe znaczenie, zważywszy na fakt, że południowa część kraju odczuwała niebezpieczeństwo czeskiego husytyzmu, który, tak jak wiklefizm, opierał swoją doktrynę na skrajnym realizmie pojęciowym. Nominalizm mógł zatem być traktowany przez krakowskich

⁵ „A teraz przystąpię z kolei do magistrów nauk wyzwolonych, którzy zakładają podwaliny nauk przez gramatykę, ozdabiają przez retorykę, prawdę od fałszu rozpoznawać uczą przez logikę, rozmierzają niebo i ziemię przez geometryę, dziwne i trudne rzeczy obrachowują przez arytmetykę, zgadzają głosy przez muzykę, tajemnic niebieskich dociekają przez meteorologię, gwiazd wschód i zachód, znaków niebieskich kształty poznają, czuwają nad wpływem planet przez teorykę, naprawiają przez monastykę, podnoszą przez ekonomię, pomnażają przez politykę”. Ibidem, s. 248; „Ten fakultet zasługuje na cześć, uwielbienie i łaski, bo przez niego pomnażają się zaszczyty Kościoła i pożytki dla królestwa polskiego; on wzbogaca ciało, duszy szlachetności przydaje i to wszystko, czem majestat królewski świetnieje; przez niego iskrzyć się będzie mądrość, przyozdobi się cała społeczność, a niecnota pójdzie na wygnanie”. Ibidem, s. 249; „Nauki wyzwolone, jak wybornie stoi w księdze o pocieszeniu, napawają serce tego, kto w nich celuje. Nauki te przydają zacności, bo ich przedmiotem jest człowiek, boskimi obdarzony władzami i cnotami, który z natury swej jest zwierzęciem politycznym i cywilnym [...]”. Ibidem.

uczonych jako swego rodzaju doktrynalne antidotum na zagrożenie ze strony husytyzmu.

Zestaw sprowadzonych do Polski dzieł nie był jednorodny. Poza przeważającą liczbą komentarzy skrajnie i umiarkowanie nominalistycznych — Ockhama, Burydana, Alberta z Saksonii, Mikołaja z Oresme, Jana z Sacro Bosco, Ryszarda Billingham, Tomasza Maulfelda, Jana z Holandii, skrótów komentarzy Burydana, komentarzy pisanych „secundum Buridanum”, komentarzy profesorów czeskich, a także napisanych w Pradze dzieł uczonych polskich — w Krakowie znalazły się także teksty autorów należących do *via antiqua*: św. Tomasza, Alberta Wielkiego, uczonych paryskich i praskich⁶.

Mając do dyspozycji najbardziej reprezentatywne dzieła z zakresu filozofii nominalistycznej, polscy autorzy już od 1402 roku sami podjęli trud przygotowywania własnych, należących do nurtu *via moderna*, podręczników opartych często na wzorze Jana Burydana i autorów praskich. Jednocześnie systematycznie powiększał się księgozbiór Uniwersytetu Krakowskiego o teksty Idziego Rzymianina, dzieła awerriostyczne, a także o nowe ujęcia filozofii nominalistycznej — Wawrzyńca z Lindores, Jana Dorpa, Marsyliusza z Inghen, Piotra z Ailly oraz komentatorów oksfordzkich.

Po kilku latach, czyli po okresie asymilacji i zapoznawania się z osiągnięciami obcych autorów, w Krakowie zaczęły powstawać pierwsze komentarze pisane „secundum modum Universitatis Cracoviensis”, które zapowiadały rodzącą się rodzimą twórczość. Swoją pełną wymiar osiągnęła ona już w pierwszym pokoleniu wychowanków Uniwersytetu Krakowskiego, spośród których jednym z najwybitniejszych był Benedykt Hesse. Krakowski Uniwersytet wszedł tym samym w okres charakteryzujący się własną, rozwiniętą twórczością naukową uczonych, którzy stopniowo zaczęli odchodzić od założeń *via moderna* na rzecz tworzonej przez siebie, na bazie umiarkowanego burydanizmu, filozoficznej Szkoły Krakowskiej. Cechowała ją określona swoistość, która polegała nie tyle na stworzeniu całkowicie nowych koncepcji filozoficznych, ile na wypracowaniu własnej postawy naukowej oraz na szczególnym skoncentrowaniu się na konkretnych problemach, tendencjach i nurtach intelektualnych, ważnych dla Polaków z tamtej epoki. Wyrazem tak rozumianej swoistości był przede wszystkim szeroko pojęty praktycyzm, tolerancja, probabilizm,

⁶ Zob. M. Markowski: *Burydanizm*. Wrocław 1971, s. 200—203; Idem: *Filozofia przyrody w pierwszej połowie XV wieku*. Wrocław 1976, s. 17—20; Idem: *Logika*. Wrocław 1975, s. 29—36.

konkordyzm, eklektyzm, zainteresowanie pozytywnymi elementami wiedzy; ponadto burydanizm w filozofii przyrody, w etyce i antropologii; a także zainteresowanie naukami przyrodniczymi — czego efektem było propagowanie nauk empirycznych oraz utworzenie ważnych centrów badań naukowych z zakresu nauk ścisłych. Konsekwencją tych specyficznych dla środowiska krakowskiego tendencji było akcentowanie rozdziału metodologicznego porządków wiary i wiedzy, filozofii i teologii⁷.

Praktycyzm, tolerancja, konkordyzm, burydanizm jako wyraz oryginalnej myśli krakowskiej w pierwszej połowie XV wieku

Profil i charakter filozoficznej Szkoły Krakowskiej zaczął właściwie wykształcać się już od momentu powołania Uniwersytetu Krakowskiego ze względu na cele, jakie mu wyznaczono, program nauczania oraz wskutek przyjęcia burydanizmu jako oficjalnej doktryny.

Podkreślanie od początku powstania uczelni jej służebnego wobec państwa i społeczeństwa charakteru nadało myśli polskiej swoisty rys praktycyzmu, który przejawiał się na kilka sposobów⁸. Po pierwsze, żywym zainteresowaniem uczonych krakowskich aktualnymi potrzebami życia społecznego i państwowego, czego przykładem był między innymi aktywny udział polskich intelektualistów w soborach, doradczy udział w sprawowaniu rządów, a także publicystyka konkretystyczna. Po drugie, te bieżące, pozanaukowe potrzeby stymulowały krakowskich mistrzów do tworzenia teorii społecznych i politycznych, które opierali na silnych podstawach filozoficznych oraz ogólnym systemie wartości, czyli Prawie Bożym i prawie naturalnym. Przykładem tego może być pionierskie, na długo przed Grotiusem, opracowanie nowoczesnego *ius gentium* oraz teorii wojny sprawiedliwej⁹.

⁷ Por. S. Wielgus: *Średniowieczna filozofia w Polsce. Encyklopedyczne opracowanie z wyczerpującą bibliografią*. W: Idem: *Z badań nad średniowieczem*. Lublin 1995, s. 53–55.

⁸ Zob. J. Domański: *Swoistość i uniwersalizm polskiej myśli średniowiecznej*. W: *Filozofia i myśl społeczna XIII–XV wieku*. Warszawa 1978, s. 24–38.

⁹ Zob. S. Wielgus: *The Medieval Polish Doctrine of the Law of Nations: ius gentium*. Lublin 1998.

W problematyce kościelnej natomiast głoszone koncyliaryzm, którego znaczenie zdecydowanie wybiegało poza sprawy wewnątrzkościelne. Wyrażał on bowiem, zwłaszcza jako doktryna reprezentacji, laickie i naturalistyczne koncepcje państwa, w czym stał się prekursorem nowożytnej nauki o państwie¹⁰. Kolejnym przejawem praktycyzmu był sposób, w jaki uczeni krakowscy rozumieali filozofię i jej znaczenie; przy czym z jednej strony chodziło im o wskazanie praktycznych celów całej filozofii, z drugiej natomiast strony — o określenie relacji filozofii praktycznej do filozofii teoretycznej. Wypowiedzi krakowskich profesorów na temat praktycznych celów filozofii, bliskie duchowi *devotio moderna*, stanowią przykład rodzącego się w tym środowisku praktycyzmu humanistycznego, który postulował, aby uczony nie tylko zdobywał wiedzę, lecz także zgodnie z nią postępował. W tym wypadku rolą Uniwersytetu było połączenie kształcenia teoretycznego i kształtowania moralnego, a zdobyta na nim wiedza miała służyć kierowaniu życiem zgodnie z prawdą i moralnością. Podejmując natomiast zagadnienie stosunku filozofii praktycznej do filozofii teoretycznej, uczeni krakowscy dokonali niespotykanego dotąd dowartościowania filozofii moralnej. Stało się to możliwe dzięki rozszerzeniu zasad wartościowania nauk, zanegowaniu bezwzględności pierwszeństwa którejkolwiek z nich, a także wyakcentowaniu roli kryterium praktycyzmu, wyrażającego się w dobru oraz interesie społeczeństwa i państwa; dobru, które, zdaniem krakowskich mistrzów, jest współzależne z dobrem jednostki. W ten sposób krakowski praktycyzm miał nie tylko wymiar społeczny i polityczny, lecz także jednostkowy¹¹. Dzięki przyjęciu różnorodnych, a jednocześnie równoprawnych kryteriów hierarchizacji nauk mistrzowie krakowscy wskazali możliwość dowartościowania prawie każdej dyscypliny, która w zależności od przyjętego kryterium mogła się znaleźć na czele pozostałych dyscyplin. Przyczyniło się to do postępującej autonomizacji nauk szczegółowych — pozwoliło położyć podwaliny pod nowożytną koncepcję nauki, która wtedy właśnie zaczęła się usamodzielniać i wyodrębniać z filozofii.

Opowiedzenie się mistrzów krakowskich za równouprawnieniem nauk wynikało z ich, charakterystycznej dla tego środowiska, postawy tolerancyjnej, która przejawiała się przede wszystkim w podejściu, jakie mieli do zastanego, bardzo zróżnicowanego doktrynalnie, dorobku naukowego. Mistrzowie krakowscy byli dobrze zorientowani

¹⁰ J. Domański: *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XIII—XV wieku*. Warszawa 1978, s. 21.

¹¹ J. Rebeta: *Początki nauk społecznych. Podstawy metodologiczne*. Wrocław 1988, s. 129.

w istniejących różnicach i sprzecznościach między poglądami poszczególnych autorów i szkół, o czym świadczą ich własne dzieła, w których wiele kwestii rozpoczyna się wprost od stwierdzenia, że na dany temat są formułowane sprzeczne wypowiedzi, przy czym najczęściej wymieniano reprezentantów *via antiqua* z jednej strony i *via moderna* z drugiej strony. Nauczeni jednak doświadczeniem wielkich uniwersytetów, które w wyniku wewnętrznych sporów doktrynalnych przeżywały głębokie kryzysy, nie byli nastawieni na krytykę, lecz na pozytywne rozwiązywanie problemów i przedstawienie syntezy dotychczasowych osiągnięć naukowych¹². Służyć temu miała wypracowana przez nich *via communis*, czyli oparta na założeniach umiarkowanego burydanizmu droga intelektualnej jedności między *via moderna* i *via antiqua*¹³.

Charakterystyczną cechą *via communis* był konkordyzm rozumiany jako metoda uzgadniania sprzecznych poglądów. W tym celu mistrzowie krakowscy szeroko korzystali z reguł konkordancji Abelarda, a gdy znalezienie wspólnego rozwiązania nie było możliwe, albo stosowali metodę probabilistyczną, stwierdzając, że jedno stanowisko jest bardziej prawdopodobne niż inny pogląd, albo też, na tle bogato przedstawionej tradycji i bez wyakcentowywania sprzeczności, ekspozowali głównie te tezy, za którymi faktycznie się opowiadali. Takie podejście naukowe sprawiło, iż dzieła mistrzów krakowskich miały charakter eklektyczny nie w przypisywanym potocznie temu pojęciu znaczeniu pejoratywnym, lecz jako konsekwencja tolerancji, antydogmatyzmu, wyszukiwania tego, co wartościowe i prawdziwe w różnych systemach, w celu zgromadzenia i przekazania studentom jak najszerszego przeglądu stanowisk.

Filozoficzna Szkoła Krakowska, mimo że była otwarta na różne poglądy, miała swoje wyraźne preferencje. Przyjęty od początku działalności odnowionego Uniwersytetu burydanizm oraz tendencje XIV-wiecznej filozofii konkretystycznej wpłynęły na to, iż w środowisku krakowskim rozwinęło się, nieporównywalne z innymi ośrodkami uniwersyteckimi, zainteresowanie naukami przyrodniczymi. Dowodem tego są statuty wydziału *artium*, które wyznaczyły 30 miesięcy na obowiązkowe wykłady dzieł należących do filozofii przyrody — *Physica*, *De caelo et mundo*, *De generatione et corruptione*, *Meteora*, *De anima*, *Parva naturalia*, *Tractatus de sphaera* Jana z Sacro Bosco. Do zajęć tych przywiązywano szczególną wagę ze względu na to, że teksty z zakresu filozofii przyrody prezentowały bardzo bogatą

¹² Ibidem, s. 208.

¹³ M. Markowski: *Dzieje Wydziału Teologii...*, s. 118—119.

problematykę kosmologiczną, antropologiczną, psychologiczną. Była to także dziedzina wiedzy szczególnie ważna światopoglądowo, ponieważ w jej ramach należało zinterpretować pewne tezy Arystotelesa, które były niezgodne z doktryną chrześcijańską, jak na przykład pogląd o wieczności materii, o indywidualnej śmiertelności duszy ludzkiej, czy też zagadnienie wieczności rodzajów i gatunków.

Wszystkie te specyficzne dla środowiska krakowskiego elementy obecne są w twórczości Hessego, jednego z głównych jego przedstawicieli.

Benedykt Hesse — profesor wydziału *artium* i autor ważnych naukowo dzieł filozoficznych

Benedykt Hesse był jednym z pierwszych profesorów wykształconych na odrodzonym Uniwersytecie Krakowskim, z którym związany był od 1407 do 1456 roku, najpierw jako student wydziału *artium* i jego profesor, a po uzyskaniu w 1431 roku doktoratu z teologii — jako profesor wydziału teologii. Prowadził również zastępczo zajęcia dla studentów wydziału prawa. Poza pracą naukowo-dydaktyczną pełnił w Uniwersytecie wiele funkcji administracyjnych: był dwukrotnie dziekanem wydziału *artium*, kierownikiem katedry teologicznej, sześciokrotnie rektorem oraz wicekanclerzem uniwersytetu. Hesse reprezentował także swoją Alma Mater na szerszym niż uniwersyteckie forum. Brał udział w rozstrzyganiu wielorakich sporów teologicznych, na przykład w słynnej dyspacie z husytami, która odbyła się na Wawelu. Opracował też memoriał w sprawie obediencji Uniwersytetu Krakowskiego wobec soboru w Bazylei¹⁴. Przede wszystkim był jednak nauczycielem akademickim dla kilku pokoleń studentów Uniwersytetu Krakowskiego, spośród których wyrosło wielu wybitnych filozofów i teologów, oraz autorem popularnych w tym okresie podręczników. Działalność dydaktyczna Hessego na wydziale *artium* przypada na lata 1416—1430. Z tego też okresu pochodzą jego ko-

¹⁴ Szczegółowe opracowanie życiorysu B. Hessego zob. S. Wielgus: *Średniowieczna łacińskojęzyczna bibliistyka polska*. Lublin 1992, s. 65—72. Pełną bibliografię dotyczącą naukowego dorobku Benedykta Hessego zob. w I d e m: *Średniowieczna filozofia w Polsce. Encyklopedyczne opracowanie z wyczerpującą bibliografią...*, s. 82—83, 110.

mentarze do Arystotelesowskiej: *Fizyki*¹⁵, *O duszy*¹⁶, *Kategorii*¹⁷, *Hermentutyki*¹⁸, oraz do *Isagogi* Porfiriusza¹⁹. Były to jedne z pierwszych rodzimych komentarzy i od początku ich powstania stały się w środowisku krakowskim niejako oficjalnymi podręcznikami. Służyły one mistrzom krakowskim nie tylko do wykładów, lecz także do dysput prowadzonych na wydziale *artium* aż do lat siedemdziesiątych XV wieku. Świadczą o tym zachowane z tego okresu rękopisy z kopiami jego dzieł, z przeróbkami²⁰ i ze skrótami. Ten fakt, jak również znajdujące się w zachowanych kodeksach noty proveniencyjne oraz spisy studentów z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XV stulecia dowodzą, iż teksty Hessego cieszyły się w środowisku krakowskim dużą popularnością, co stanowi potwierdzenie naukowego autorytetu Mistrza Benedykta.

¹⁵ Benedictus Hesse: *Quaestiones super octo libros „Physicorum” Aristotelis*. BJ 1367, BJ 2376, ok. 1421. Edycja krytyczna: Benedictus Hesse: *Quaestiones super octo libros „Physicorum” Aristotelis*. Ed. S. Wielgus. Wrocław 1984; S. Wielgus: *Benedykta Hessego „Quaestiones super octo libros „Physicorum” Aristotelis”*. Wstęp do krytycznej edycji. Lublin 1983.

¹⁶ Benedictus Hesse: *Quaestiones super tres libros „De anima” Aristotelis*. BJ 2013, f. 4r—189r (1430).

¹⁷ Benedictus Hesse: *Quaestiones super „Praedicamenta” Aristotelis*. BJ 2037, f. 254—514; (1429); BJ 2043, f. 241a—456a (1430—1440); BJ, 2455, f. 114v—219v (XV³⁻⁴), f. 124v—272v (ok. 1416—1420). Zob. także *Quaestiones de quantitate et de qualitate ex Benedicti Hesse Commento super „Praedicamenta” Aristotelis cum quaestionibus et additionibus eius successorum*. Editio critica. Ed. H. Wojtczak. W: „Acta Mediaevalia” 1997, T. 1.

¹⁸ Benedictus Hesse: *Quaestiones super „De interpretatione” Aristotelis...*, BJ 2037, f. 514—691, (1429); BJ 2043, f. 456b—606a (1430—1440); BJ 2455, f. 219v—291r (XV³⁻⁴).

¹⁹ Benedictus Hesse: *Quaestiones super „Isagogen” Porphyrii*. BJ 2037 f. 1—254 (1429); BJ 2043 1a—240b (1430—1440); BJ 2455, f. 1—114 (XV³⁻⁴); Benedykt Hesse: *Kwestie wstępne do „Disputata in veterem artem” według Benedykta Hessego*. Ed. S. Wielgus, E. Zieliński. „Acta Mediaevalia” 1973, T. 1, s. 159—297.

²⁰ Anonim: *Quaestiones super octo libros „Physicorum” Aristotelis secundum Benedictum Hesse de Cracovia*. BJ 1982, f. 140r—305 (1448); BJ 2097, f. 205r—361r (1451); BJ 2100 f.1r—148r (XV w.); Idem: *Quaestiones super octo libros „Physicorum” Aristotelis secundum Benedictum Hesse de Cracovia*. Liber 1. Ed. S. Gutowski, M. Kowalewska-Kawecka, M. Niesobski, D. Sawicka. „Acta Mediaevalia” 1989, T. 6; Anonim: *Commentum super „Isagogen” Porphyrii secundum Benedictum Hesse*. BJ 1900, f. 1r—123v (1423); Idem: *Commentum super „Praedicamenta” Aristotelis secundum Benedictum Hesse de Cracovia*. BJ 1900, f. 124v—272v; Idem: *Quaestiones super „De anima” Aristotelis secundum Benedictum Hesse de Cracovia*. BJ 1901, f. 1r—132v (1444); 2075, f. 1r—81v (1447—1450); 2097, f. 103r—198v (1451); 2100, f. 150r—216v (1449); 2118, f. 13r—70r (XV⁶⁻⁷).

Z wielu względów komentarze Hesego nadawały się do pełnienia funkcji dydaktycznych. Przede wszystkim są to komentarze niezwykle obszerne, o charakterze erudycyjnym. Hesse, podejmując problemy związane bezpośrednio z komentowanym tekstem, omawiał również wiele zagadnień z zakresu nauk szczegółowych: matematyki, filozofii przyrody, astronomii, etyki, psychologii, biologii, fizjologii. Poruszał także ważne i interesujące człowieka problemy dotyczące jego celu i miejsca w świecie, szczęścia, relacji wobec świata ducha i materii czy też odwieczne pytania o początek świata lub o nieśmiertelność²¹.

Komentarze Hesego są nie tylko bogate treściowo, lecz jednocześnie stanowią przegląd różnych stanowisk. Autor bowiem, przyjmując metodologiczne założenia burydanizmu, nie ograniczał się do tej szkoły filozoficznej, lecz sięgał także do dorobku przedstawicieli innych kierunków, przekazując w ten sposób studentom możliwie pełny obraz panujących na dany temat poglądów. Pojawiające się różnice i sprzeczności starał się w miarę możliwości godzić, stosując w tym celu czwartą regułę konkordancji polegającą na uzgadnianiu sprzecznych stanowisk na drodze dochodzenia do właściwego znaczenia pojęć za pomocą ich jednoznacznego i zrozumiałego definiowania²². Troska o uściślanie terminologii naukowej miała kolosalne znaczenie dla rozwoju nauk szczegółowych, z dużym trudem ustalających własny aparat pojęciowy. Hesse, posługując się niezwykle precyzyjnym, zlogicyzowanym językiem, zwracał także uwagę na elementy, które zniekształcają poznanie, takie jak wieloznaczność wyrazów, ograniczenia językowe czy też kontekst historyczny, w którym powstawało dzieło. Wszystko to sprawiło, że jego dzieła dobrze spełniały funkcję podręczników i zapewniały studiującej młodzieży solidne wykształcenie formalne oraz materialne. Precyzja używanego w komentarzu języka, analiza komentowanego tekstu, definiowanie pojęć, stosowanie schematów dowodzenia uczyły studentów sprawności myślenia oraz jego praw; wielość i różnorodność przykładów oraz opinii kształtowały samodzielność myślenia. Natomiast dzięki temu, że zagadnienia, które poruszał Hesse, miały wieloaspektowy charakter — logiczny, gramatyczny, przyrodniczy, etyczny — studenci zdobywali szerszą wiedzę, niż zakładał to obowiązujący program nauczania.

Powyższe ustalenia zyskują na znaczeniu, gdy weźmie się pod uwagę, że Hesse prowadził zajęcia na kursie początkowym, to znaczy

²¹ Zob. S. Wielgus: *Benedykta Hesego...*; H. Wojtczak: *Wstęp do krytycznej edycji*. W: *Quaestiones...*

²² S. Wielgus: *Benedykta Hesego...*, s. 49; H. Wojtczak: *Wstęp do krytycznej edycji...*, s. XXXIII.

przed uzyskaniem bakalaureatu, a bezpośrednią podstawą wykładu nie były jedynie teksty Arystotelesa, lecz także istniejące do nich komentarze. One to więc należały do pierwszych dzieł, z którymi studenci się stykali i które tym samym kształtowały ich sposób myślenia, postawę naukową, często także poglądy filozoficzne.

Benedykt Hesse jako krakowski prekursor nowożytnej nauki

W sytuacji tak silnego oddziaływania niezwykle ważny jest fakt, że Benedykt Hesse należał do kontynuatorów rozpoczętego na przełomie XIII i XIV wieku procesu odchodzenia od Arystotelesowskiej teorii wiedzy, który ostatecznie zaowocował rozwojem nowożytnego przyrodoznawstwa.

Odejście od Arystotelesowskiego paradygmatu nauki polegało przede wszystkim na odrzuceniu koncepcji jednolitej wiedzy metafizyczno-przyrodniczej, w której wyjaśnianie faktu następuje wówczas, gdy można go wydedukować z wcześniej przyjętych definicji typu jakościowo-filozoficznego²³. Miało to szczególne znaczenie dla filozofii przyrody, która stopniowo zaczęła uwalniać się od związków z metafizyką, wypracowując własny przedmiot oraz swoje metody badań. Już nie ogólne, istotne i konieczne aspekty rzeczy stają się obiektem i celem poznania naukowego, lecz indywidualna konkretna rzecz wraz ze swoimi własnościami. Tym samym zakwestionowano dogmatyzm i absolutną pewność poznania uzyskiwaną na drodze dedukcji, a dopuszczono wiedzę prawdopodobną o świecie otrzymywaną na drodze probacji i wnioskowania indukcyjnego. Porzucenie jakościowej fizyki Arystotelesa, w której ważna była jedynie forma rzeczy stanowiąca nośnik jej cech jakościowych, zwróciło uwagę badaczy na ilościową stronę zjawisk, co doprowadziło do matematyzacji przedmiotu fizyki (wyrażającej się ilościowym ujmowaniem rzeczywistości).

Przedstawiony krótko proces przeobrażania stylu myślenia badaczy rozpoczął się wprawdzie już w XIII wieku, czego wyrazem było:

²³ Zob. S. Kamiński: *Ockhama koncepcja wiedzy przyrodniczej*. W: I d e m: *Pisma wybrane*. T. 3: *Metoda i język*. Lublin 1994, s. 258; I d e m: *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin 1981, s. 67.

potępienie nauki Arystotelesa oraz zakwestionowanie jego autorytetu; przyjęcie koncepcji tak zwanej podwójnej prawdy; zastosowanie matematyki w przyrodoznawstwie oraz rozwój eksperymentalizmu. Dopiero jednak wystąpienie Ockhama spotęgowało zachodzące w tym kierunku zmiany, które kontynuowali oksfordzcy, paryscy, a później także krakowscy uczeni. Szczególną rolę w środowisku krakowskim (porównywalną, zdaniem Markowskiego, z rolą Burydana na Uniwersytecie Paryskim) odegrał B. Hesse, który był otwarty na nowatorskie poglądy i wzbogacał je niejednokrotnie własnymi oryginalnymi pomysłami. W swoich pismach podjął wszystkie najważniejsze problemy towarzyszące procesowi tworzenia się nowożytnej nauki. Na szczególną uwagę zasługuje jego próba odseparowania przyrodoznawstwa od metafizyki i złączenia go z matematyką, co wiązało się z bliższym sprecyzowaniem przedmiotu filozofii przyrody, jej metody, celu, a także z określeniem pozycji i rangi dyscyplin przyrodniczych w nowym podziale nauk.

Wyodrębniając przedmiot fizyki, Hesse zdefiniował go ogólnie jako *ens mobile* (byt zmienny) lub *mobile* (to, co zmienne), a w celu określenia zakresu tego przedmiotu skorzystał z podziału, jakiego dokonał Ockham, na *termini quidditativi*, czyli terminy o przedmiotach, oraz *termini connotativi*, czyli pojęcia o atrybutach, stanach i relacjach. Podobnie też jak Ockham, głosił on, iż wiedza przyrodnicza dotyczy zarówno terminów prezentujących konkretne rzeczy, jak i terminów ujmujących przygodne relacje między nimi. Uwzględnienie w fizyce pojęć o indywidualnych własnościach rzeczy zmiennych prowadziło do ogarnięcia możliwie wielu zjawisk i procesów świata fizycznego, a tym samym — do poszerzenia przedmiotu wiedzy²⁴.

Tak wyznaczony obiekt nauk przyrodniczych Hesse wzbogacił dodatkowo jeszcze o niektóre byty matematyczne, które nazwał drugoplanowym przedmiotem nauk przyrodniczych. Tym samym przełamał on, wprowadzoną przez Arystotelesa, granicę między filozofią przyrody, jako nauką o bycie zmiennym, a matematyką, jako nauką, której przedmiotem jest ilość, dając wyraz tendencjom, które zaznaczyły się w Merton College, gdzie uczeni podjęli próby związania fizyki z matematyką, zastępując w ten sposób jej dotychczasowy związek z metafizyką. Hesse, zacieśniając te relacje, stał się rzecznikiem przeobrażeń od jakościowej fizyki do matematycznie traktowanego przyrodoznawstwa, o czym świadczą także: zamienne stosowanie przez niego terminów *mathematicaliter* i *naturaliter*; pogląd, iż

²⁴ Zob. M. Markowski: *Filozofia przyrody w pierwszej połowie XV wieku*. Wrocław—Warszawa 1976, s. 50—52.

w wielu wypadkach postępowanie badawcze filozofa nie różni się od zachowania matematyka; stwierdzenie, że wiedza przyrodnicza dotyczy rzeczy rozciągłych; wyjaśnienie procesu powstawania substancjalnego, który, zdaniem Hessego, zachodzi w porządku ilości; dopuszczenie możliwości istnienia substancji tożsamyh z ilością. Ostatnie zagadnienie było szczególnie żywo dyskutowane w średniowieczu w związku z zapoczątkowanym przez Ockhama procesem utożsamienia substancji, czyli materii i formy rzeczy cielesnie istniejącej, z ilością, czyli rozciągłością, co swój pełny wyraz osiągnęło w Kartezjusza koncepcji materii rozciągłej.

Ustalenia Hessego dotyczące przedmiotu nauk przyrodniczych nie pozostały bez wpływu na określenie właściwej im metody. Arystotelesowski pogląd głoszący, że fizyka jest nauką, w której niektóre fakty wyjaśnia się przez ich dedukcję z uprzednio przyjętych definicji i za pomocą dowodów apodyktycznych prowadzących do wiedzy pewnej, musiał zostać zrewidowany chociażby ze względu na fakt poszerzenia obszaru badań przyrodniczych o terminy konotatywne, ujmujące konkretne zjawiska świata i przygodne relacje między indywidualnymi przedmiotami. Problem ten Hesse rozwiązał, zaliczając fizykę do nauki w szerszym znaczeniu, w której, poza dedukcją sylogistyczną, dopuszczał możliwość stosowania opisu faktów przyrodniczych oraz doświadczeń, których wyniki kilkakrotnie wykorzystywał w swoim dowodzeniu, indukcji, a także możliwość uzasadnienia przez próbę²⁵.

Hesse dążył nie tylko do wyzwolenia fizyki z niekorzystnych dla niej związków z metafizyką (o czym świadczą jego wypowiedzi na temat przedmiotu i metody nauk przyrodniczych), lecz także do postawienia jej na czołowym miejscu w hierarchii nauk, zajmowanym dotąd przez metafizykę²⁶. Znalazło to dodatkowe potwierdzenie w jego stwierdzeniu, iż metafizyka nie jest pod każdym względem nauką o prawdzie i że taką rolę może odgrywać również fizyka. Przyczyn, zdaniem Hessego, zdobywanie prawdy nie jest jedynym celem fizyki, ze względu bowiem na podmiot poznający celem jej są także względy praktyczne. Stwierdzenie Hessego, że fizyka jest nauką teoretyczną o zastosowaniu praktycznym, stanowi jedno z cenniejszych metodologicznych osiągnięć krakowskiego środowiska naukowego w tym okresie. Hesse, definiując praktykę jako coś, co przyporządkowane jest działaniu na zewnątrz, ograniczył jej znaczenie do wytwórczości, co koresponduje z nowoczesnym pojmowaniem roli i zadań

²⁵ Zob. *ibidem*, s. 40.

²⁶ Zob. *ibidem*, s. 37–39.

nauki, której współcześnie przypisuje się prawie wyłącznie cele użyteczne i możliwość jej użytkowej aplikacji²⁷.

Tendencja do autonomizacji dyscyplin przyrodniczych i matematycznych znalazła także wyraz w zaproponowanym przez Hessego podziale nauk. Szczególnie oryginalnym pomysłem było wyłączenie filozofii przyrody z grupy trzech dyscyplin abstrakcyjnych, do której zaliczył ją, wraz z metafizyką i matematyką, Arystoteles, i umieszczenie fizyki wraz z medycyną w grupie nauk nieabstrakcyjnych. Dzięki temu fizyka zyskała rangę autonomicznej nauki przyrodniczej, a nie filozoficznej, co umożliwiło jej odejście od badania rzeczywistości według przyznanego jej przez Arystotelesa pierwszego stopnia abstrakcji. Było to nowatorskie odcięcie się od panującej wówczas tradycji arystotelesowsko-scholastycznej, dzięki któremu filozofia przyrody stała się jedną z nauk szczegółowych, wchodząc do tego samego działu co medycyna²⁸.

Druga, równie nowatorska, koncepcja Mistrza Benedykta dotyczyła nauk matematycznych, które podzielił on na *scientia pure mathematicalis* i *scientia media*²⁹. Dzięki temu podziałowi krakowski uczony precyzyjnie uchwycił różnice, jakie zachodzą między matematyką a wchodzącymi tradycyjnie w jej zakres dyscyplinami *quadrivium*. *Scientia pure mathematicalis* abstrahuje od ruchu i od materii i jest, według Hessego, nauką o zdaniach, w których zarówno podmiot, jak i orzeczenie są terminami matematycznymi. *Scientia media* natomiast traktuje o zdaniach, w których jeden termin jest z zakresu filozofii przyrody, a drugi — z zakresu matematyki. Jest to nauka nieabstrahująca od ruchu i materii, chociaż korzysta z zasad matematycznych³⁰. Tego rodzaju uściślenia pozwoliły Hessemu na stwierdzenie, że *scientia pure mathematicalis* może być tylko geometria oraz arytmetyka. Pozostałe dwie nauki z zakresu *quadrivium* — astronomię i muzykę, do których dodał jeszcze optykę, zaliczył do nauk pośrednich między matematyką a fizyką. Z jego rozważań wynika jednoznacznie, że jest on przeciwny utożsamieniu muzyki, astronomii i perspektywy z fizyką czy z matematyką. Mają one, zdaniem Hessego, własny przedmiot i własny charakter. S. Wielgus zwraca uwagę, iż Arystotelesowski podział nauk był dla Hessego nieadekwatny, podobnie jak i przyjmowana przez ówczesnych uczonych definicja

²⁷ Por. ibidem, s. 34—35.

²⁸ Zob. M. Markowski: *Burydanizm...*, s. 53—55.

²⁹ S. Wielgus: *Poglądy na temat matematyki w „Quaestiones super octo libros „Physicorum” Aristotelis Benedykta Hessego”*. „Acta Mediaevalia” 1983, T. 4, s. 73—82.

³⁰ Ibidem, s. 75.

matematyki, której nie utożsamiał on z *quadrivium*, a jej zakres wyraźnie zawęził do geometrii i arytmetyki. Miało to doniosłe znaczenie w procesie uniezależniania się matematyki, a także innych „pośrednich” nauk (*scientiae mediae*)³¹.

Nowe miejsce w zaproponowanym przez Benedykta Hessego podziale nauk znalazła także logika, którą uznał za naukę praktyczną z tego względu, że dotyczy dowodzenia, które jest wolną czynnością człowieka. Tym samym powiększył Hesse znacznie dział nauk praktycznych.

Zachodzący proces dezintegracji nauk zrodził problem wiarygodnego kryterium prawdy. Hesse, akcentując odrębność porządku naturalnego od porządku nadprzyrodzonego, a co za tym idzie — odrębność filozofii od teologii, rozluźnił także więzy między filozofią i autorytetami filozoficznymi, łącznie z Arystotelesem³². Tym samym przejął Burydanowską koncepcję trzech kryteriów prawdy: wiary, Arystotelesa i światła naturalnego rozumu ludzkiego, przyjmując ten ostatni za kryterium najbardziej wiarygodne w badaniach filozoficzno-przyrodniczych.

Wyzwolenie się Hessego spod krępującego autorytetu Arystotelesa, jak również nowe ustalenia z zakresu teorii nauki nie pozostały bez wpływu na rozwiązania szczegółowych zagadnień. Na wiele ciekawych i ważnych z punktu widzenia tworzącej się nowej fizyki pomysłów Hessego zwrócił uwagę M. Markowski w czwartym tomie *Dziejów filozofii średniowiecznej w Polsce*³³. Podkreślił jednocześnie, że Hesse swoje poglądy dotyczące fizyki sformułował już w 1421 roku, co dodatkowo potwierdza ich oryginalność i podnosi ich rangę. Do najciekawszych, które zaowocowały rozwojem krakowskiej szkoły astronomicznej, należą zagadnienia dotyczące materii świata nadksiężycowego, Ziemi jako centrum Wszechświata, ruchu Ziemi oraz teoria impetu.

Zapoczątkowaną przez Ockhama koncepcję jednorodności materii świata nad- i podksiężycowego, mimo iż nie zyskała ona akceptacji Burydana, przejął Hesse, który głosił materialność i złożoność ciał niebieskich, uznając je za ciała nieróżniące się od zmiennych, zniszczalnych i istniejących tylko przygodnie rzeczy ziemskich. Przełamał w ten sposób dualizm świata oraz dualizm mechaniki ziemskiej i nie-

³¹ Por. ibidem, s. 80.

³² Na ten temat zob. szerzej S. Wielgus: *Problem tzw. podwójnej prawdy w „Quaestiones super octo libros »Physicorum« Aristotelis Benedykta Hessego*. W: *I d e m: Benedykta Hessego...*, s. 181–198.

³³ Zob. przypis 24.

bieskiej, co znalazło wyraz w jego twierdzeniu, że Bóg może poruszać cały świat ruchem prostoliniowym³⁴.

Kolejny pogląd Hessego, głoszący, że Ziemia w odniesieniu do nieba, czyli ostatniej sfery, nie jest miejscem ani naturalnym, ani wymuszonym, torował drogę nowoczesnemu pogładowi, wedle którego Wszechświat może nie mieć środka, czyli miejsca, do którego skierowane są naturalne ruchy ciał. Gdy uznano, że Ziemia nie jest centrum Wszechświata, można było przyjąć za jego środek inny punkt odniesienia³⁵.

Hesse podjął także zagadnienie ruchomości Ziemi. Wyróżniając ruch przestrzenny i ruch jako zmianę, ten drugi rodzaj ruchu przypisywał Ziemi i uważał, że nie istnieje ciało, które byłoby bez przerwy w spoczynku. Jednocześnie dowodził, iż zarówno sfery niebieskie, jak i Ziemia, chociaż się poruszają, to jednak nie zmieniają swego położenia. Ponieważ zaś środek ciężkości Ziemi nie pokrywa się ze środkiem jej masy, ruch lokalny wykonują nie tylko pewne części ziemskie, lecz także cała Ziemia. Mimo iż w tekstach Hessego nie pojawia się teza o ruchu obrotowym Ziemi, to nie odrzucał on poglądów tych myślicieli, którzy, zgodnie z jego relacją, „wyobrażali sobie, że Ziemia porusza się dookoła nieba jak pieczeń dookoła ognia”³⁶.

Odwagą próbą, nawet na tolerancyjnym Uniwersytecie Krakowskim, było dopuszczenie przez Hessego możliwości zatrzymania pierwszej sfery lub też całego mechanizmu nieba. Wprawdzie zaistnienie takiej możliwości przyjmował on jedynie w porządku nadprzyrodzonym, niemniej jednak pogląd ten miał wielkie znaczenie na tle kształtujących się koncepcji dotyczących możliwości ruchu Ziemi. Przyjęcie bowiem stanowiska nadprzyrodzonego było swoistym posunięciem metodologicznym stosowanym przez XIV- i XV-wiecznych nominalistów, którzy głosząc nowatorskie, trudne do udowodnienia (na tym etapie wiedzy) poglądy, odwoływali się do wszechmocy Bożej³⁷.

Hesse rozpropagował także Burydanowską teorię impetu, którą, pod wpływem Marsyliusza z Inghen, uzupełnił, dodając, że impet stanowi pewną *via motiva* i nie rozchodzi się w różne strony, lecz tylko w tym kierunku, w którym został przez poruszydźciela skierowany³⁸.

Dla dziejów Uniwersytetu Krakowskiego najważniejszy jednak jest fakt, że w pierwszej połowie XV wieku Hesse rozwinął dwie główne myśli Burydana, a mianowicie tę, że ciało porusza się w przestrzeni

³⁴ Por. ibidem, s. 109—110.

³⁵ Por. ibidem, s. 116—118.

³⁶ Por. ibidem, s. 158—159.

³⁷ Por. ibidem, s. 160—161.

³⁸ Por. ibidem, s. 136—140; M. Markowski: *Burydanizm...*, s. 123.

na podstawie udzielonego mu impetu, dopóki opór środowiska nie wprowadzi go w stan spoczynku, oraz tę, że impet tłumaczy ruch przyspieszony ciała spadającego. Myśli te obecne były na Krakowskim Uniwersytecie także wtedy, gdy do jego studentów należał Mikołaj Kopernik³⁹.

W świetle tego, co do tej pory zostało powiedziane, nie bez przesady chyba jest stwierdzenie Wielgusa, wydawcy i autora opracowania komentarza do *Fizyki* Hessego, że gdyby nie istniał komentarz Hessego do *Fizyki*, trudno byłoby mówić o rozwoju filozofii przyrody na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej połowie XV wieku⁴⁰.

Hesse jako jeden z głównych przedstawicieli filozofii i teologii praktycznej

Z taką samą pasją, z jaką zajmował się Hesse zagadnieniami filozoficznymi, podejmował on również, już jako profesor teologii, problematykę ekonomiczną, ascetyczną, polityczną i prawną, którą ujmował w szerokiej perspektywie moralności. Podstawowym źródłem znajomości tego obszaru zainteresowań Hessego jest jego monumentalny komentarz do Ewangelii Mateusza⁴¹, który należał do największych komentarzy biblijnych, jakie powstały w średniowiecznej Europie⁴². Dzieło to odtwarza nie tylko poglądy Hessego, lecz także rzuca światło na społeczeństwo, z którego Hesse wyrósł i w którym działał. Zgodnie bowiem z duchem praktycyzmu koncentrował się on na ważnych i aktualnych w tamtym okresie zagadnieniach moralno-ekonomicznych, moralno-społecznych, na stosunku do sprawy husyckiej, problemie koncyliaryzmu⁴³ i na koncepcji wojny sprawiedliwej.

³⁹ Por. M. Markowski: *Burydanizm...*, s. 123.

⁴⁰ S. Wielgus: *Benedykta Hessego...*, s. 85.

⁴¹ Benedictus Hesse: *Lectura super Evangelium s. Matthaei*. Ed. W. Bucichowski. „Textus et Studia” 1979, T. 8; 1982, T. 13; 1983, T. 16; 1985, T. 18; 1986, T. 21; 1987, T. 24; 1990, T. 26. Opracowanie komentarza zob. także M. Reichowicz: *Św. Jan Kanta i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji z XV w.* Lublin 1958.

⁴² S. Wielgus: *Średniowieczna łacińskojęzyczna biblistyka polska*. Lublin 1992, s. 70.

⁴³ Por. ibidem.

Szczególnie bliskie, prawdopodobnie z racji kupieckiego pochodzenia, były Hessemu sprawy życia gospodarczego, z których omówił problemy własności prywatnej, wartość rzeczy wymiennych, godziwość handlu, pobieranie procentów, sprawę dziesięciny, znaczenie pracy dla człowieka, a także zagadnienie godności pracy. Na uwagę zasługuje jego głębokie zrozumienie dla trudu i ryzyka pracy kupieckiej. Uważał także, iż handel, gdy jego intencją nie jest bogacenie się jako wartość sama w sobie, jest dozwolony przez prawo naturalne, a nawet może spełniać funkcję społecznie użyteczną⁴⁴.

W swoich wypowiedziach dotyczących moralności kupców, naukowców, duchowieństwa i innych stanów Hesse bliski był duchowi *devotio moderna*. Zwracał on uwagę przede wszystkim na cnoty społeczne, takie jak ubóstwo, pokora, łagodność, sprawiedliwość, podkreślał potrzebę miłosierdzia, piętnował bogactwo i pychę możnych, a także krytykował niektórych uczonych, przyrównując ich do faryzeuszy⁴⁵.

Innym angażującym Hessego problemem, aktualnym i ważnym ze względu na bliskie sąsiedztwo z Czechami, była sprawa husytyzmu, z którym podjął polemikę dotyczącą głównie zagadnień teologicznych, takich jak sakramenty i koncepcja Kościoła⁴⁶.

Kolejnym żywo dyskutowanym zagadnieniem tamtego okresu, któremu Hesse poświęcił wiele uwagi, był koncyliaryzm⁴⁷. Formułując doktrynę koncyliarystyczną, rozróżnił między świętością osoby i świętością funkcji, której nie może zniszczyć nieprawie życie pełniącej daną funkcję osoby.

Na szczególną uwagę zasługuje wkład Hessego w kontynuowanie prac nad polską teorią *ius gentium* zapoczątkowanych przez Pawła Włodkowica oraz Stanisława ze Skarbimierza, którzy jako pierwsi w historii nauki opracowali prawo międzynarodowe, opierając się na prawie naturalnym.

Na fakt, że do czołowych reprezentantów polskiej doktryny *ius gentium* należy także Benedykt Hesse, zwrócił po raz pierwszy uwagę Wielgus⁴⁸. Źródłem koncepcji Hessego upatruje Wielgus w pracach polskich pionierów teorii *ius gentium* — Pawła Włodkowica i Stanisława ze Skarbimierza. Od nich to przejął prawdopodobnie Hesse pięć warunków wojny sprawiedliwej, spośród których najważniejszym jest warunek piąty, głoszący zasadę koegzystencji z narodami niechrześcijań-

⁴⁴ M. Rechowicz: *Św. Jan Kanty...*, s. 114—118.

⁴⁵ Ibidem, s. 121—122.

⁴⁶ Szerzej na temat traktatów antyhusyckich B. Hessego zob. M. Rechowicz: *Św. Jan Kanty...*, s.161—174.

⁴⁷ Zob.: ibidem, s. 175—187; J. Domański: *Wiek XIII—XV...*, s. 69—77.

⁴⁸ S. Wielgus: *The Medieval Polish Doctrine of the Law of Nations...*

skimi, jeżeli te żyją w pokoju i w niczym nie naruszają praw narodów chrześcijańskich. Benedykt Hesse, podobnie jak jego poprzednicy, zdefiniował pojęcie wojny sprawiedliwej, określił warunki, jakie musiała ona spełniać, ustalił sposoby jej prowadzenia, wskazał cele, jakim miała służyć, itd. Uważał ją także za zło konieczne, którego dopuszcza się tylko wówczas, gdy zawiodą wszelkie inne sposoby osiągnięcia sprawiedliwości lub odparcia niesprawiedliwej agresji⁴⁹.

Zasługą krakowskich twórców polskiej szkoły *ius gentium* było głoszenie i obrona tezy, że wojna nie wynika w żadnym wypadku z założeń wiary chrześcijańskiej i że nie może służyć jej szerzeniu, a także przekonywanie, że zwalczać należy tych, którzy w pogardzie mają inne narody i dążą do ich ujarzmienia. Na uwagę zasługuje fakt, że polscy uczeni już na długo przed Grotiusem stworzyli spójny i wszechstronny system prawa międzynarodowego, który okazał się przydatny w nowoczesnym, mądrym, tolerancyjnym i uniwersalnym rozwiązywaniu globalnych problemów ówczesnego chrześcijańskiego świata konfrontowanego ze światem niechrześcijańskim⁵⁰.

Uniwersalny i ponadczasowy charakter stworzonego w Krakowie Prawa Narodów jest dowodem aktywnego uczestnictwa krakowskich uczonych w najważniejszych wydarzeniach życia europejskiego. Było to możliwe dzięki temu, że od początku swej działalności Uniwersytet Krakowski miał, mimo wypracowania swoistych charakterystycznych dlań cech rodzimych, charakter uniwersalny, który przyświecał jego organizatorom.

Uniwersalizm Szkoły Krakowskiej zakorzeniony był w fakcie przynależności Polski do zachodniej kultury chrześcijańskiej, co wyrażało się w posiadaniu wspólnych ze średniowieczną Europą elementów, takich jak: taka sama baza religijna i metafizyczna, takie same źródła naukowe, takie same struktury szkolne i uniwersyteckie, taki sam model kształcenia, takie same techniki komentowania oraz wykładania tekstów naukowych charakterystyczne dla metody scholastycznej, takie same gatunki literatury naukowej, posługiwanie się językiem łacińskim, znaczenie intelektualne zakonów, stały dopływ do Polski świeżej zachodniej literatury oraz stałe kontakty uczonych polskich z innymi ośrodkami uniwersyteckimi.

Uczonym, który sprostał wielkim wyzwaniom stawianym od początku Uniwersytetowi Krakowskiemu, wyrażającym się w hasłach: służba królowi, społeczeństwu i Kościołowi, podnoszenie poziomu moralnego i intelektualnego społeczeństwa, udział w najważniejszych

⁴⁹ Ibidem, s. 74—78.

⁵⁰ Por. ibidem.

wydarzeniach naukowych, kościelnych i politycznych Europy, był Benedykt Hesse. Odegrał on ogromną rolę w ukształtowaniu XV-wiecznego środowiska krakowskiego, o którym w 1448 roku słynny humanista włoski Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, późniejszy papież Pius V, tak napisał: „Cracovia est praecipua regni civitas, in qua liberalium artium studium floret”.

Hanna Wojtczak

Benedykt Hesse as a representative of Cracow academic community of the first half of 15th century

Keywords: Benedykt Hesse, Cracow School, Buridanism, modern natural history, *via communis*, science

S u m m a r y

Re-establishing of the Cracow University in 1400 led to forming the Cracow School of philosophy being unique in its practicalism, tolerance, probabilism, concordism, eclecticism, Buridanism in philosophy of nature, ethics and anthropology, and focus on natural sciences, as well as in highlighting the methodological distinction of the orders of faith and knowledge, philosophy and theology. All of these characteristics might be found in the work of Benedykt Hesse, one of the main representants of Cracow academic community of the first half of 15th century.

Hanna Wojtczak

Benedykt Hesse — Vertreter des wissenschaftlichen Krakauer Milieus in der ersten Hälfte des 15.Jhs

Schlüsselwörter: Benedykt Hesse, Krakauer Schule, Buridanismus, neuere Naturkunde, *via communis*, Wissenschaft

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Reaktivierung im Jahre 1400 der Krakauer Universität brachte mit sich die Entstehung der philosophischen Krakauer Schule. Die charakterisierte sich durch Praktizismus, Toleranz, Probabilismus, Konkordismus, Eklektizismus und Buridanismus in der Naturphilosophie, Ethik und Anthropologie, das Interesse für Naturwissenschaften und die Hervorhebung von methodologischer Trennung von Glauben und Wissenschaft, von Philosophie und Theologie. Alle genannten Elemente erscheinen in den Werken von Benedykt Hesse, einem der Hauptvertreter des Krakauer Milieus in der ersten Hälfte des 15.Jhs.